

O Brojuku...małym piesku o wielkim serduszk.

Za górami, za lasami w pięknej i malowniczej krainie Puchatkowo mieszkało kilku przyjaciół: Piesek Brojusek, Kotek Kulka, Lisek Chytrusek oraz Miś Łakomczuszek. Przyjaciele chętnie spędzali ze sobą każdą wolną chwilę. Lubili leśne wędrówki, zabawy na łące czy ogniska nad rzeką. Wspólnie spędzony czas pozwalał im na przeżycie niesamowitych przygód. Mieli wtedy również okazję na naukę dobrego zachowania. Wiedzieli, że przyjaźń, która ich łączy jest najważniejsza w życiu każdego puchatkowego mieszkańca.

Pewnego dnia Brojusek postanowił zaprosić przyjaciół na piknik. Wszyscy bardzo się ucieszyli i od razu zaczęli planować co będą robić następnego dnia.

- Ja zrobię pyszne kanapeczki - powiedział Lisek i od razu zrobił się głodny.
- Mi mama przygotowuje lemoniadę - rzekł Brojusek i dodał – Podczas pikniku będzie idealna.
- Ja za to wymyślę liczne gry i zabawy byśmy miło spędzili czas. Wezmę też dmuchane zabawki, może wybierzemy się nad rzekę - powiedział Kotek.

Tymczasem Miś posmutniał. Nie miał pomysłu co może zrobić na piknik.

- Nie martw się Misiu - powiedział Brojusek widząc zakłopotanego Łakomczuszka - Sama Twoja obecność jest dla nas najważniejsza. Będzie fajnie, zobaczysz.

Następnego dnia przyjaciele wybrali się na piknik. Gdy dotarli na miejsce, na trawie rozłożyli koc a na nim postawili kosze ze smakołykami. W pewnym momencie Lisek zaproponował by poszli pobawić się na plażę nieopodal łąki, na której urządzili sobie piknik. Wszyscy bardzo się ucieszyli gdyż na plaży można budować zamki z piasku, robić piaskowe kule bądź po prostu chlapać się wodą, a to każdy bardzo lubi.

- Chodźcie szybko bo szkoda czasu- powiedział zniecierpliwiony Lisek do przyjaciół i od razu ruszył w stronę plaży.
- Już idziemy Lisku, zaczekaj na nas - chórem odpowiedzieli.

Brojusek, Kulka oraz Łakomczuszek ruszyli za Chytruskim. Zabrali ze sobą zabawki, które mogły przydać się podczas budowy zamku. W drodze każdy śmiał się i żartował. Gdy dotarli na plażę, zauważyli jak pięknie promienie słoneczne odbijają się od wody. Kotek pomyślał, że rzeka „mruga” do bawiących się w piasku i zachęca ich do kąpieli.

- Może popływamy sobie w rzece? Będzie z pewnością przyjemnie. - zaproponował Miś i od razu chciał się pluskać w wodzie.
- To dobry pomysł – odrzekł Lisek - To co idziemy?- zapytał jeszcze niezdecydowanych Kotka oraz Pieska.

- Chętnie się z Wami wybiorę. Przecież wiecie, że lubię pływać no i nurkować. - z radością odrzekł Kotek - Nie ma nic lepszego niż zabawa w wodzie.

- Ja jednak zostanę na brzegu, niestety nie potrafię pływać - posmutniał Brojusek.

- A nie pogniewasz się gdy pójdziemy bez Ciebie? - zapytał nieśmiało Lisek. Nie chciał by zrobiło się Pieskowi smutno. Przecież w tym dniu mieli bawić się razem.

- Nie chłopaki, możecie iść - uśmiechnął się Brojusek – to, że ja nie potrafię pływać nie jest powodem, dla którego Wy macie rezygnować z dobrej zabawy. Po chwili Kotek Kulka, Lisek Chytrusek oraz Miś Łakomczuszek ruszyli w stronę wody. Natomiast Piesek Brojusek pozostał na brzegu. Rozpoczął budowę ogromnego zamku. Takiego z licznymi wieżami, oknami i mostem. Pomyślał też o murach obronnych. Wiedział, że ma dużo pracy więc od razu zabrał się za budowę. Tymczasem pozostali pluskali się w rzece.

Kiedy Brojusek budował zamek usłyszał krzyki. Nie wiedział skąd one dochodzą, jednak nie mógł pozostać obojętny. W końcu ktoś potrzebował pomocy. Musiał zareagować.

- Brojusek musisz nam pomóc, nie mamy siły dopłynąć do brzegu! – krzyczał przestraszony Lisek. Piesek bardzo się tym przejął. Koledzy mają kłopoty, a on nie wie jak im pomóc.

Tym bardziej, że nie potrafił pływać. „Co mam zrobić – myślał poruszony Brojusek - jak pomóc”. W końcu wpadł na fantastyczny pomysł. „Koło ratunkowe!” - krzyknął Piesek i pobiegł na łąkę, gdzie były dmuchane zabawki, które wziął ze sobą Kotek idąc na piknik. Brojusek odnalazł potrzebne rzeczy i wrócił nad rzekę by pomóc potrzebującym. Szybko napompował ogromne koło ratunkowe i rzucił je do wody.

- Chłopaki łapcie koło! - krzyknął Piesek. Koło opadło nieopodal potrzebujących pomocy. Tak, że Lisek, Kotek oraz Miś bez problemu mogli do niego dopłynąć.

Po chwili wszyscy byli już na brzegu. Zmęczeni ale szczęśliwi, że udało im się uratować. Co prawda bez Brojusa nie daliby rady. To dzięki odwadze oraz szybkiej reakcji Pieska cała sytuacja zakończyła się powodzeniem.

- Brojusek uratowałeś nas, dziękujemy! - krzyknął Kotek – Bez Ciebie by nam się nie udało. Byłeś bardzo dzielny.

- Nie ma sprawy – powiedział nieśmiało Piesek – tak naprawdę, bardzo się o Was bałem. Nie potrafię pływać...

- Ale za to potrafisz szybko biegać – przerwał Pieskowi Miś. - a w tej sytuacji to było najważniejsze. Dziękujemy Tobie Brojusek.

- Przecież nie miałem wyjścia – dodał Brojusek – musiałem zrobić wszystko, gdyż byliście w niebezpieczeństwie. - po czym dodał - Domyślałem się, że zgłodnieliście, tak więc wracamy na łąkę by dokończyć nasz piknik.

- Masz racje – dodał zmęczony Kotek – będziemy mogli spokojnie zjeść przygotowane przekąski oraz odpocząć.

Ten niezwykły dzień pokazał Liskowi, Misiowi, Kotkowi oraz Pieskowi jakie wyjątkowe uczucie ich łączy. Przyjaźń. Wiedzieli, że tylko ona daje im ogromną siłę by móc poświęcić się i pomóc sobie wzajemnie.

- Dobrze, że mamy siebie – powiedział po powrocie na łąkę Brojusek i zaczął pałaszować jedzonko.